

## Zozolinka

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Niegłupia, samotna jak palec  
Wśród mebli, ścian i podłogi  
Z widokiem na przyszłość za szybą  
Kolejny papieros, choć szkodzi  
SOS wypisuje na Google  
A pająk wiadomość rozsyła  
Że pustka, że walka ze smutkiem  
Że czeka, że źle, a czas mija

Zozolinka, nie liczy na wiele  
Na rozmowę gdy sen nie przychodzi  
Ciepłym słowem obdarzcie lub wierszem  
Dobrą radą - wspomóżcie - co robić...  
Zozolinka cierpliwa, nieśmiała  
Ma kompleksy i serce z piernika  
I ma miejsce dla kogoś przy sobie  
Kto by usiadł i choć pooddychał

Proza życia odkłada się kurzem  
Już od dawna telefon nie dzwonił  
Rano praca, wieczorem kolacja  
Rak rutyny, co rośnie i boli  
A myślała jak będę dorosła  
Pomaluję świat pstrym kolorem  
Lecz codzienność podała ołówkę  
Los na szaro pomazał jej stronę

Zozolinka...

Aż raz zjawił się z innej planety  
Tak to pewne, nie było inaczej  
Bo miał oczy niebieskie jak kosmos  
I choć milczał, to na nią wciąż patrzył  
A w tych oczach miał skryte dwa nieba  
Więc frunęła z balkonu do góry  
I nikt za nią nie płakał na ziemi  
Gdy leciała przed siebie przez chmury